

Stefan Artymowski

Impreza towarzysząca : luka między ekspozycją a widzem

Niepodległość i Pamięć 18/2 (34), 207-215

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Stefan Artymowski
Muzeum Niepodległości w Warszawie

Impreza towarzysząca: luka między ekspozycją a widzem¹

Impreza w nowoczesnym świecie

Jeden z możliwych podziałów wystaw w muzealnictwie rozróżnia dwa zasadnicze typy: autorstwa własnego oraz osób trzecich (spoza macierzystej instytucji). Dla uproszczenia języka proponuję nazwać je „własne” i „zewnętrzne”. Każdy z tych typów jest w istocie pewnym zbiorem, grupą różnych wariacji dotyczących techniki, możliwości i stylów wystawienniczych. O ile można bez końca opisywać wszelkiego rodzaju zmienne występujące na ekspozycjach w poszczególnych muzeach czy placówkach kultury, o tyle warto zastanowić się nad elementem wystawy, który w polskim muzealnictwie jeszcze nie przyjął się jako naturalna i obowiązkowa jej część². Mam na myśli wszelkie działania wokół wystawy, które dla uproszczenia proponuję nazwać: imprezami towarzyszącymi. Samo określenie „impreza towarzysząca” już zdradza zamierzone cele: impreza, czyli widowisko, ceremonia, zabawa; towarzysząca, czyli partnerująca, występująca razem, pojawiająca się równocześnie. Impreza towarzysząca jest moim zdaniem równie ważna, co sama ekspozycja.

Impreza towarzysząca jest działaniem współistniejącym z ekspozycją, uzupełniającym ją o formy wyrażenia lub zakres merytoryczny, niemożliwy do ekspresji poprzez sztywne lub zamknięte formy ekspozycji wystawy. Ekspozycja bowiem, z natury rzeczy, jest ograniczona pewnymi formalnymi zasadami obowiązującymi w muzeach. Pomiędzy wystawą a zwiedzającymi istnieje wiele barier, są to między innymi: konieczność zachowania bezpieczeństwa muzealiów i związany z tym ograniczony kontakt (brak możliwości dotykania, zbliżania się, a więc oddzielenie przez szybę, pleksę, sznur), poddawanie

1 Prezentowane przemyślenia oparte są na osobistych doświadczeniach, dlatego też w niniejszym tekście nie odwołuję się do literatury przedmiotu.

2 Wprowadzanie programów imprez towarzyszących jest już od kilku lat stosowane w niektórych polskich muzeach, a jego popularność stale wzrasta. Nie jest to jednak powszechnie przyjęty stały element wystaw.

związającego ciągłej obserwacji, brak możliwości robienia zdjęć z fleszem oraz odgórnie przyjęte i narzucone zasady zachowania (brak możliwości swobodnego zachowywania się, poruszania, prowadzenia rozmów). Impreza towarzysząca natomiast, stwarza możliwości wyjścia poza te ograniczenia.

Impreza towarzysząca może występować także samodzielnie jako niezwiązany z innymi wydarzeniami *event* – podobnie jak wystawa – będący atrakcją samą w sobie. Warto jednak zastanowić się, na ile wystawa może istnieć bez imprez towarzyszących, parafrazując: na ile tort bez kremu i ozdób ciągle jest tortem? Ważne jest także, aby tych rozważań nie umieścić w próżni czasoprzestrzennej, lecz każdorazowo myśleć o obecnych możliwościach i działaniach. Wystawy, tak jak i torty, nie są jednakowe. Wystawy należy planować i tworzyć pod określonego widza, czy też konsumenta kultury (lub tortu). Obecne czasy nie pozostawiają całkowitej swobody w doborze: tematu (obchody krajowe i międzynarodowe), widza (widz jest bardzo zróżnicowany, co wynika przede wszystkim ze swobody w przemieszczaniu się, równym i powszechnym dostępie do dóbr kultury), możliwościach ekspozycyjnych (ograniczenia finansowe, lokalowe, techniczne oraz umiejętności), muzealiów (różny dostęp i techniczne możliwości prezentacji, ograniczenia konserwatorskie), czasu trwania ekspozycji (zależności w stosunku do wypożyczonych eksponatów, dostępności przestrzeni we własnej placówce), czy też formy (ograniczenia własne, instytucji, lokalnego środowiska). Pozwalają jednak na daleko posuniętą kreatywność oraz innowacyjność. A ta, często jest wymuszona przez samego widza.

Obecny młody odbiorca zmienia się bardzo dynamicznie. Z roku na rok obserwuję coraz uboższy zasób wiedzy u młodzieży, a co za tym idzie, ograniczenia w formie przekazywanej treści. Nie można bowiem prezentować tzw. kultury wysokiej, jeżeli jej przekaz będzie niezrozumiały. Z kolei, rozbudowane wstępy i wyjaśnienia do każdej trudniejszej części ekspozycji, zniekształcają poniekąd idee prezentowania wystawy jako środka dyskusji z odbiorcą. Czy można bowiem podejmować dyskusję z kimś, kto nas nie rozumie? Te wątpliwości nie pojawiają się tylko i wyłącznie w przypadku młodzieży. Od wielu lat obserwuję polaryzację odbiorców kultury. Zapewne wynika ona z coraz bardziej powszechnego dostępu do dóbr kultury oraz pauperyzacji intelektualnej społeczeństwa. W muzeach obserwuję osoby – zarówno z kraju jak i z zagranicy – które nie są w stanie nie tylko zrozumieć, ale i przyswoić nawet najprostszych prezentowanych im treści, co z kolei uniemożliwia prowadzenie twórczej polemiki. Jak bowiem dyskutować o torcie, jeżeli rozmówca (odbiorca, klient, widz) nie wie, czym rzeczony tort jest?! Dodatko-

wą trudnością w nawiązaniu dialogu i zainteresowaniu prezentowaną treścią odbiorcy jest ewolucja pojęcia „atrakcyjny”. Wystawa sama w sobie, tak jak i instytucja zwana muzeum, może nie być wystarczająco atrakcyjna. Kultura wysoka, dla widza, który jej nie rozumie, może być nudna. Dodatkowo Polska w znacznej mierze żyje i przetwarza historię, ukazującą przede wszystkim tragiczne losy narodu. Czy opowiadanie po raz kolejny o przegranych bohaterskim powstaniu jest w jakikolwiek sposób atrakcyjne dla młodego odbiorcy? Czy zasypywanie odbiorcy ogromem treści, często prezentowanej w archaicznej formie odczytów o przytłaczającej ilości faktów historycznych, może być atrakcyjne? Jeżeli książka przegrywa z komputerem i telewizorem to jak opowieść o kolejnym tragicznym lub bohaterskim powstaniu ma być atrakcyjniejsza od gry w telefonie komórkowym?

Potrzebny problem

W tym miejscu należałoby powrócić do uprzednio wprowadzonego rozróżnienia na wystawy „własne” i „zewnętrzne”. Przy wystawie „własnej” autorzy mogą – a nawet muszą! – wprowadzić działania umożliwiające powszechny odbiór ekspozycji oraz elementy pobudzające wyobraźnię widza. Autorzy wystawy i instytucja, którą reprezentują, ponoszą wówczas pełną odpowiedzialność za treść i sukces projektu. Można to zaobserwować na przykładzie Muzeum Powstania Warszawskiego, które pomimo tego, że posiada bardzo atrakcyjną – z punktu widzenia odbiorcy – ekspozycję, prowadzi liczne działania (imprezy towarzyszące) na jej podstawie i wokół niej. Innymi słowy, pomimo ekspozycji spełniającej wymogi atrakcyjnej i przyciągającej wzrok widza, władze Muzeum Powstania zapewne uznały, że poprzez samą ekspozycję nie są w stanie przekazać wszystkich treści lub zainteresować wszystkich docelowych odbiorców. Dlatego też liczne imprezy towarzyszące uzupełniają ekspozycję, a tym samym ofertę Muzeum, o np.: warsztaty dla dzieci *Zawiszacy, jak my* skierowane do dzieci w wieku 10-12 lat; przeznaczone dla studentów *Polsko-niemieckie seminarium*; wykłady historyczne m.in. z cyklu *Architektura Instrukcja Obsługi*; spotkania ze świadkami historii itp. Podobne zjawisko zaobserwować można w Muzeum Niepodległości – posiadającym jednak mniej nowoczesną ekspozycję – gdzie organizowane są imprezy dla dorosłych, jako dopełnienie trudnego tematu związanego z misją placówki, w tym: *Salon Książki Historycznej*, *Filmowe Konfrontacje Historyczne*, spotkania *W Salonie u Radziwiłłów* prowadzone przez Karola Móraskiego, wykłady *Ekonomia w Muzeum* Jerzego Hausnera, Mirosława Gronickiego, Dariu-

sza Rosatiego oraz liczne spotkania organizowane wspólnie z Towarzystwem Miłośników Historii i Warszawskim Towarzystwem Numizmatycznym.

O ile w przypadku wystawy własnej, impreza towarzysząca jest przedłużeniem myśli autorskiej wystawy i nie zachodzą sprzeczności w interpretowaniu omawianego tematu, o tyle w przypadku wystawy zewnętrznej mogą zaistnieć pewne utrudnienia. Pierwszym z nich może być zakres kompetencji, co do decydowania o bytności, formie, częstotliwości i kosztach imprez. Autor wystawy nie musi zgadzać się – ponieważ np. nie widzi sensu ich istnienia – na wydarzenia dodatkowe związane z wystawą, szczególnie jeżeli miałyby one odbyć się kosztem finansowym budżetu ekspozycji. Może się też zdarzyć sytuacja, gdy autor wystawy nie życzy sobie, by ktokolwiek inny wchodził w jego kompetencje (szczególnie w przypadku autorskiej wystawy rozumianej jako szeroko zakrojony projekt). Uważa on bowiem, że jest jej autorem i działania takie weszłyby w zakres czynności zarezerwowanych dla niego, a więc w jego kompetencje. W przypadku tworzenia imprez towarzyszących przez osobę inną niż autor wystawy (w znaczeniu ekspozycji) może zaistnieć konflikt, co do autorstwa wystawy (jako całego projektu). Wszak obaj autorzy wnieśli swój wkład w proces twórczy projektu. Impreza towarzysząca kosztuje, a wraz z jej efektywnością i atrakcyjnością rosną jej koszty. Może więc powstać spór o proveniencję środków finansowych, z których ma ona być pokryta: czy z budżetu wystawy (a więc jej okrojenia, zubożenia), czy też z innych źródeł. Ostatnim problemem, jaki może zaistnieć, jest interpretacja faktów historycznych lub też dowolnego innego tematu prezentowanego na wystawie. Oczywistym konfliktem będzie sytuacja, gdy wystawa (jako ekspozycja) prezentować będzie np. postać X w pozytywnym świetle, a z kolei impreza towarzysząca odwrotnie, jako czarny charakter.

Dlatego, szczególnie w przypadku wystawy zewnętrznej, uzasadnionym jest podczas tworzenia, tj. projektowania imprez towarzyszących daleko posunięta współpraca z jej autorem. Współpraca, polegająca nie tylko na przedstawieniu do wiadomości planowanych wydarzeń, lecz ich korelacja z wystawą i upewnienie się co do prezentowanej treści, podziału kompetencji, decyzyjności oraz środków finansowych, z których ekspozycja i imprezy towarzyszące będą realizowane.

Po co te imprezy?

210 Przy wystawie „zewnętrznej” pracownicy instytucji kultury, w której jest ona prezentowana, mają ograniczone możliwość wpływania na technikę

i sposób prezentowanej treści. Często sama forma wystawy „zewnątrznej”, a więc wypożyczonej, przywiezionej w panelach (lub innej postaci łatwej w transporcie), narzuca ograniczenia niemożliwe do pokonania; niezależnie od zaangażowania pracowników.

Odpowiedź na te pytania dają nam imprezy towarzyszące. Wypełniają one lukę w sferze zainteresowania widza, powstałą pomiędzy ekspozycją, a odbiorcami. Luka ta zostaje wypełniona działaniami atrakcyjniejszymi, niż alternatywne formy spędzania czasu. Imprezy towarzyszące, poprzez swoją formę mogą przekazać o wiele więcej wiedzy lub umiejętności, a co za tym idzie spełnić (wł. dopełnić) cel wystawy. Ta dodatkowa forma edukacji daje nam możliwość wyjścia do widza poza sztywne ramy Muzeum i pokonać powstałe ograniczenia, które nie są w swym zamierzeniu umyślnym szkodzeniem w percepcji wystawy, lecz wynikają z obiektywnie przyjętych norm wystawienniczych, konserwatorskich lub kulturowych. Często „wyjście” z Muzeum ma miejsce w jego dosłownym, przestrzennym znaczeniu.

Imprezy towarzyszące, co należy podkreślić, muszą być przygotowane i prowadzone przez wykwalifikowaną kadrę, posiadającą doświadczenie w pracy z młodzieżą oraz w odpowiednich warunkach lokalowych. Ważne jest, by nie kierować do organizowania lub prowadzenia imprez towarzyszących wystawie przypadkowych pracowników. Muszą oni być merytorycznie przygotowani do omówienia tematu wystawy, danego wydarzenia oraz posiadać predyspozycje do pracy z dziećmi, młodzieżą, czy osobami dorosłymi. Wydarzenie, które może trwać wiele godzin, jest przedsięwzięciem skupiającym wielu indywidualnych uczestników. Często wprowadzenie dyscypliny i porządku przy prowadzonych zajęciach zależy tylko od umiejętności prowadzących je pracowników. Miejsce, w którym ma się odbyć impreza, musi także być odpowiednio dobrane. Powinno zapewniać możliwość funkcjonowania niezależnie od warunków pogodowych oraz bezwzględnie stwarzać uczestnikom imprezy warunki bezpiecznej edukacji i zabawy.

Imprezy towarzyszące mogą mieć wieloraki charakter. Ich różnorodność i modyfikacje zależne są od wyobraźni i możliwości prowadzących (instytucji). Należy wymienić kilka podstawowych wariantów imprez towarzyszących:

- **Warsztaty plastyczne.**

Impreza ta jest stosunkowo łatwa w realizacji i przeważnie charakteryzuje się niskimi kosztami. Zajęcia plastyczne, w konfrontacji z nowoczesnymi alternatywnymi metodami

spędzania czasu, powinny być przygotowane bardzo starannie, szczególnie jeżeli chodzi o ich koncepcję. Muszą być proste w wykonaniu (najlepiej zajęcie na ok. 30 min.) i nie powinny wymagać ostrych narzędzi. Stosunek liczby osób prowadzących do uczestników nie powinien przekroczyć ok. 1:10. Prowadzący powinni wykazać się zdolnościami manualnymi, umiejętnościami przekazywania wiedzy oraz powinni wcześniej przećwiczyć planowane czynności plastyczne. Dobrze jest jeżeli udział w warsztatach kończy się możliwością zabrania przez uczestnika wykonanego własnoręcznie dzieła, czy dodatkowym drobnym upominkiem.

- **Warsztaty ruchowe.**

Ruch, jako forma rozrywki stosowany jest od najmłodszych lat życia każdego człowieka. Umiejętność jego adekwatnego wykorzystania oraz ukierunkowania w sposób bezpieczny, wiąże się zazwyczaj z kwestią posiadania kierunkowego wykształcenia. Praktyczne wykorzystanie ruchu w imprezie towarzyszącej, jako jedynego jej wątku, możliwe jest przede wszystkim w najmłodszych grupach wiekowych. Zastosowanie ruchu, jako dodatkowego elementu przy innych imprezach w znacznym stopniu zmniejsza konieczność posiadania przez organizatorów pracownika przygotowanego merytorycznie w tym kierunku oraz daje możliwość prowadzenia dowolnej imprezy na większym obszarze.

- **Warsztaty teatralne.**

Warsztaty teatralne są specyficzną formą edukacji, wymagającą od prowadzącego doświadczenia w tym kierunku. Sama impreza daje duże możliwości kreowania dowolnie wybranej rzeczywistości oraz jej kształtowania. Forma ta, może być atrakcyjna szczególnie dla osób z rozwiniętą wyobraźnią lub z doświadczeniem w tej dziedzinie (kółka teatralne, gracje RPG-Role Play Game System itp.).

- **Warsztaty muzyczne.**

Ten rodzaj imprezy towarzyszącej wymaga przynajmniej od jednego z prowadzących umiejętności gry na instrumencie muzycznym lub zdolności wokalnych. Muzyka (dźwięki, śpiewy) towarzyszy ludzkości od najdawniejszych czasów. Daje to prawie nieograniczone możliwości wariacji co do rodzajów warsztatów, nawiązujących do konkretnych epok i stylów. Brak umiejętności

gry na instrumencie częściowo ogranicza możliwość uczestniczenia w warsztatach. Z kolei, warsztaty wykorzystujące głos i proste instrumenty muzyczne (cymbałki, trójkąt, piszczałki, grzechotki, itp.) można przeprowadzić z odbiorcą w dowolnej grupie wiekowej i na dowolnym poziomie zaawansowania.

- **Gry terenowe, spacer z przewodnikiem.**

Ten rodzaj imprezy przeznaczony jest do przeniesienia omawianego na wystawie tematu z muzeum na teren zewnętrzny. Źródłem inspiracji i informacji w tym przypadku jest nie wystawa, lecz elementy krajobrazu, architektury lub dowolnych konstrukcji zewnętrznych. Impreza ta często wykorzystuje druki edukacyjne oraz różnorakie zadania do realizacji. Jej prowadzenie wiąże się często z innymi instytucjami jako współorganizatorami co daje możliwość znacznego poszerzenia prezentowanego materiału. Poruszania się widza na terenie poza instytucją dodatkowo z przewodnikiem/wykładowcą daje możliwość przedstawienia tematu na konkretnych przykładach (bez potrzeby odwoływania się do abstrakcyjnej wyobraźni przestrzennej) i w sposób bardziej atrakcyjny, niż na konwencjonalnym wykładzie.

- **Wykłady i prelekcje.**

Założeniem większości imprez jest (poza atrakcyjną zabawą dla odbiorcy), przekazanie konkretnej wiedzy z zakresu wystawy lub/i tematu pokrewnego. Dlatego też, jedną z najczęściej stosowanych form wydarzenia okołowystawowego są wszelkiego rodzaju prelekcje. O ile są one atrakcyjne dla osób starszych (tj. przynajmniej pełnoletnich, posiadających pewien poziom wykształcenia umożliwiający percepcję informacji w formie wykładu), o tyle dla dzieci i młodzieży jest to przeważnie forma mało atrakcyjna. Dobrze jest łączyć prelekcję z pokazem multimedialnym lub innymi sposobami wzbogacenia tej formy przekazu. Wykład może funkcjonować jako samodzielne wydarzenie lub jako część składowa imprezy. Może być znakomitym wstępem do zabaw, zwiedzania lub warsztatów. Staje się wówczas niezbędną – ale zazwyczaj krótką – częścią imprezy, wprowadzającą merytorycznie do jej dalszego programu, niekoniecznie posiadającego wartości *stricte* naukowe.

- **Rekonstrukcję historyczne.**

W ostatnich latach, rekonstrukcje historyczne stały się popularną

formą imprez towarzyszących. W Muzeum Niepodległości miały miejsce np. podczas dnia *Wojsko Królestwa Polskiego* (grupa rekonstrukcyjna Arsenał przygotowała prezentacje piechoty, stanowiska działa i stanowiska lekarza) oraz podczas *Nocy Muzeów* (grupa rekonstrukcyjna Arsenał kilkakrotnie urządziła na terenie Cytadeli Warszawskiej – Muzeum X Pawilonu – rekonstrukcje historycznych walki w tym widowiskowe strzelanie z działa w nocy). W wielu instytucjach kultury taką współpracę podejmuje się także najczęściej w Noc Muzeów, np.: w Muzeum im. Kazimierza Pułaskiego w Warce (Grupa Rekonstrukcyjna „Pułk 2gi piechoty XW” zorganizowała w dniu 14 marca 2009 inscenizację historyczną: *Patrol nad Pilicą 200. rocznica kampanii 1809*), w Muzeum Kolejnictwa w Warszawie (zwiedzanie wnętrza pociągu pancernego w towarzystwie polskich żołnierzy września ’39 z grupy rekonstrukcyjnej), czy też spotkanie z członkami grupy historycznej „Radosław” w Muzeum Powstania Warszawskiego w 66. rocznicę wybuchu walk. Niezależnie od celu, imprezy z udziałem grup rekonstrukcyjnych cieszą się bardzo dużą popularnością u widzów. Wynika to zapewne z atrakcyjności grup samych w sobie oraz z możliwości „dotknięcia historii” poza przyjętymi ograniczeniami w Muzeum. Możliwość spotkania i rozmawiania z członkami grup przebranymi w dawne stroje jest wystarczająco atrakcyjna i jest namiastką spotkania z tradycyjnym sposobem przekazywania wiedzy, tj. historią mówioną. Uczestniczenie w imprezie towarzyszącej grupie rekonstrukcyjnej (ale przede wszystkim grupy związanej z tematem wystawy) automatycznie podnosi atrakcyjność zarówno wydarzenia, jak i samej ekspozycji.

Łączenie poszczególnych wariantów

Poszczególne warianty imprez towarzyszących można prawie dowolnie łączyć. Często najlepsze efekty uatrakcyjnienia wystawy uzyskuje się poprzez trwałe łączenie odmiennych form aktywności na imprezach, np. podczas każdego wydarzenia są warsztaty plastyczne lub wykład. Mnogość wydarzeń podczas jednej imprezy podnosi jej atrakcyjność. Staje się wówczas bardziej prawdopodobne, że widz znajdzie w imprezie tę formę aktywności, która wyda mu się atrakcyjna. Z kolei przeładowanie programu, może doprowadzić do przesycenia, a wręcz znużenia odbiorcy. Zbyt długie wykłady, nudne

warsztaty i kiepskie koncerty/projekcje stanowią nie tylko element zniechęcający do bieżącej zabawy, ale mogą także generować negatywne skojarzenia z wystawą i instytucją, w której jest ona prezentowana. Dlatego też, tak samo jak ważne jest uatrakcyjnianie i uzupełnianie wystaw o imprezy towarzyszące, tak też istotne jest dbanie o ich stały, wysoki poziom.

Impreza towarzysząca szansą na sukces

Przy omawianiu tego typu wydarzeń należy zawsze pamiętać, w jakim celu są organizowane. Impreza towarzysząca wystawie nie ma powielić jej treści, ani też przenieść tę samą treść z ekspozycji poza obręb sali. Impreza towarzysząca ma uzupełnić wystawę – jako jej część – o te elementy, których z przyczyn formalnych, nie można na ekspozycji zaprezentować. Jako dodatkowa, atrakcyjna część wystawy, impreza towarzysząca staje się narzędziem dla osiągnięcia sukcesu. Sukces ten może być osiągnięty nie tylko na polu działalności edukacyjnej i wystawienniczej. Uzyskany efekt będzie widoczny na polach marketingu i PR, tworząc najlepszą reklamę oraz budując pożądaną wizerunek instytucji u odbiorcy. Mnogość rodzajów imprez towarzyszących, daje możliwość wykorzystania ich przez każdy rodzaj muzeum lub inną instytucję kultury.